

OZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. telefon Nr. 63.

Częściowe zmiany w gabinecie ministrów Dymisję już się posypały — kto zajmie osierocone fotele?

WARSZAWA 13. 11.

(b) W Sejmie panował wzoraj niezwykle nerwowy nastrój, towarzyszący zazwyczaj wszelkim ważniejszym zmianom w gabinecie lub przegrupowaniu sił parlamentarnych.

Wystarczyło przejść z jednego końca korytarza na drugi, aby wiadomość, uchodząca początkowo za „pewniak”, była naraz zdementowana i podana w sensie zupełnie odmiennym.

Tych, których w bucie „mianowano” ministrami, w korytarzu przy szafie „grzebanie” ostatecznie i wręcz przeciwnie. — Thugutt jest już ministrem — powtarzano w jednym miejscu, aby w drugim oświadczyć:

— Thugutt ostatecznie odejść Grabskiemu.

Albo:

— Korfanty tworzy nową większość z Witosem!

— Witos i Korfanty zupełnie się rozszli.

Ta „koleiowa” trwała do późnego wieczora, t. j. do chwili, gdy posłowie i senatorowie zmęczeni i zniechęceni opuścili smutnie salony.

Tymczasem z konkretnych spraw stanowić należy (w porządku chronologicznym):

Premier Grabski, zgodnie z zapowiedzią, udał się do Belwederu i tam zaznajomił p. Prezydenta Rzeczypospolitej z sytuacją, jaka się w związku z planami głosowania na terenie sejmowym wytworzyła.

Oprócz tego premier konferował z p. Prezydentem o swoich planach rekonstrukcyjnych.

Następnie szef rządu złożył wizytę p. marszałkowi Ratajowi z którym odbył krótką naradę. Poza tym premier Grabski rozmawiał jeszcze z kilkoma przywódcami klubów.

Pogawędki te, że użyłszy terminu „technicznego”, były „nieobowiązkowe”, chociaż dotyczyły rekonstrukcji.

Wreszcie premier przyjął pos. Thugutta. Właśnie po powrocie z tej wizyty spotykany był przywódcą „Wyzwolenia” i zawiązywały krótkie rozmowy:

— Czy można już p. posłowi powinszować?

— Chyba jutrzejszych Imienin — odpowiada z uśmiechem pos. Thugutt, któremu Stanisław Kostka na imię.

Winszujemy i imidżujemy dalej:

— Rzeczywiście chodzą tu jednak o inne powinszowanie. Przecież pańskie nazwisko jest na wszystkich ustach i wymieniają p. posła, jako przyszłego ministra spraw...

— Nie, jeszcze pewnego — przerywa p. posel. Istotnie miałem propozycję wstąpienia do rządu.

— lecz prosiłem premiera Grabskiego o 48-godzinne zwłokę. Muszę się przecież namyślić nad tak poważnym krokiem.

— Do piątku więc?

— A no tak!

— Jeszcze jedno pytanie. Czy to prawda, że w razie przyjęcia teki p. posel złożyłby mandat?

— Nic podobnego! Tekę tęka, a mandat mandatem!

Po chwili w Sejmie kruchnęła wieść, która lotem błyskawicy obiegła cały gmach:

— Minister Thugutt złożył pismo podające o dymisji!

A zaraz potem przychodziły inne wiadomości:

— Darowski zrezygnował!

— Wyganowski też! — ogłasza ktoś z boku.

Rekonstrukcja rozpoczęła się więc na serio.

— A kto ma być ministrem?

Tu dopiero zaczęło się gubić w dociekaniach.

Wszystkie przypuszczenia zaczynały się od słowa:

— Podobno, że...

Takich podobno, wysłuchaliśmy dobre pół setki.

Jedne fantastyczniejsze od drugich.

Wiele pos. Thugutt, według tych „podobno”, unatrzyony jest aż na trzy teki. Jakże? Zabiłcie mnie, nie wiem.

Generalny korpus sądowy Daniec na sprawy wewnętrzne (poniera go P. P. S.), wojewoda śląski

Bliński ma być kandydatem na to samo stanowisko,

p. Hübner ma zmienić tylko fo-

rmę.

W każdym razie dzisiaj, jak dowiadujemy się ze strony miarodajnej, zostanie ostatecznie ustalona lista nowych mi-

strów, a jutro zostanie ogłoszona ich nominacja. Czy na tej liście znajdzie się poseł Thugutt — dotąd niewiadomo.

NIKIEDY CHOROBA
WCZAS PRZYCHODZI

Marszałek Rataj z powodu lekkiego przeziębienia nie bierze dziś udziału w konferencjach, związanych z rekonstrukcją gabinetu.

Na wieść o tem wyruszył parokrotnie uzbrojony tłum, celując w kierunku ofiar. Wspólnymi siłami wojska i policji udało się przywrócić spokój do rozrządzonej przez bandę nieszczęśliwą nazajutrz. Z obu stron liczba zabitych i rannych jest znaczna.

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Sprawa rekonstrukcji posunęła się jednak tak daleko, że dziś rano premier Grabski konferować będzie z klubami sejmowymi. Za dwa dni gabinet ma być „odświeżony”. Położy to wreszcie kres plotkom i dociekaniom.

Czas już najwyższy, aby się to stało!

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Sprawa rekonstrukcji posunęła się jednak tak daleko, że dziś rano premier Grabski konferować będzie z klubami sejmowymi. Za dwa dni gabinet ma być „odświeżony”. Położy to wreszcie kres plotkom i dociekaniom.

Czas już najwyższy, aby się to stało!

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Sprawa rekonstrukcji posunęła się jednak tak daleko, że dziś rano premier Grabski konferować będzie z klubami sejmowymi. Za dwa dni gabinet ma być „odświeżony”. Położy to wreszcie kres plotkom i dociekaniom.

Czas już najwyższy, aby się to stało!

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Sprawa rekonstrukcji posunęła się jednak tak daleko, że dziś rano premier Grabski konferować będzie z klubami sejmowymi. Za dwa dni gabinet ma być „odświeżony”. Położy to wreszcie kres plotkom i dociekaniom.

Czas już najwyższy, aby się to stało!

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Sprawa rekonstrukcji posunęła się jednak tak daleko, że dziś rano premier Grabski konferować będzie z klubami sejmowymi. Za dwa dni gabinet ma być „odświeżony”. Położy to wreszcie kres plotkom i dociekaniom.

Czas już najwyższy, aby się to stało!

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Sprawa rekonstrukcji posunęła się jednak tak daleko, że dziś rano premier Grabski konferować będzie z klubami sejmowymi. Za dwa dni gabinet ma być „odświeżony”. Położy to wreszcie kres plotkom i dociekaniom.

Czas już najwyższy, aby się to stało!

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Sprawa rekonstrukcji posunęła się jednak tak daleko, że dziś rano premier Grabski konferować będzie z klubami sejmowymi. Za dwa dni gabinet ma być „odświeżony”. Położy to wreszcie kres plotkom i dociekaniom.

Czas już najwyższy, aby się to stało!

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Sprawa rekonstrukcji posunęła się jednak tak daleko, że dziś rano premier Grabski konferować będzie z klubami sejmowymi. Za dwa dni gabinet ma być „odświeżony”. Położy to wreszcie kres plotkom i dociekaniom.

Czas już najwyższy, aby się to stało!

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Sprawa rekonstrukcji posunęła się jednak tak daleko, że dziś rano premier Grabski konferować będzie z klubami sejmowymi. Za dwa dni gabinet ma być „odświeżony”. Położy to wreszcie kres plotkom i dociekaniom.

Czas już najwyższy, aby się to stało!

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Sprawa rekonstrukcji posunęła się jednak tak daleko, że dziś rano premier Grabski konferować będzie z klubami sejmowymi. Za dwa dni gabinet ma być „odświeżony”. Położy to wreszcie kres plotkom i dociekaniom.

Czas już najwyższy, aby się to stało!

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Sprawa rekonstrukcji posunęła się jednak tak daleko, że dziś rano premier Grabski konferować będzie z klubami sejmowymi. Za dwa dni gabinet ma być „odświeżony”. Położy to wreszcie kres plotkom i dociekaniom.

Czas już najwyższy, aby się to stało!

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Sprawa rekonstrukcji posunęła się jednak tak daleko, że dziś rano premier Grabski konferować będzie z klubami sejmowymi. Za dwa dni gabinet ma być „odświeżony”. Położy to wreszcie kres plotkom i dociekaniom.

Czas już najwyższy, aby się to stało!

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Sprawa rekonstrukcji posunęła się jednak tak daleko, że dziś rano premier Grabski konferować będzie z klubami sejmowymi. Za dwa dni gabinet ma być „odświeżony”. Położy to wreszcie kres plotkom i dociekaniom.

Czas już najwyższy, aby się to stało!

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Sprawa rekonstrukcji posunęła się jednak tak daleko, że dziś rano premier Grabski konferować będzie z klubami sejmowymi. Za dwa dni gabinet ma być „odświeżony”. Położy to wreszcie kres plotkom i dociekaniom.

Czas już najwyższy, aby się to stało!

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Sprawa rekonstrukcji posunęła się jednak tak daleko, że dziś rano premier Grabski konferować będzie z klubami sejmowymi. Za dwa dni gabinet ma być „odświeżony”. Położy to wreszcie kres plotkom i dociekaniom.

Czas już najwyższy, aby się to stało!

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Sprawa rekonstrukcji posunęła się jednak tak daleko, że dziś rano premier Grabski konferować będzie z klubami sejmowymi. Za dwa dni gabinet ma być „odświeżony”. Położy to wreszcie kres plotkom i dociekaniom.

Czas już najwyższy, aby się to stało!

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Sprawa rekonstrukcji posunęła się jednak tak daleko, że dziś rano premier Grabski konferować będzie z klubami sejmowymi. Za dwa dni gabinet ma być „odświeżony”. Położy to wreszcie kres plotkom i dociekaniom.

Czas już najwyższy, aby się to stało!

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Sprawa rekonstrukcji posunęła się jednak tak daleko, że dziś rano premier Grabski konferować będzie z klubami sejmowymi. Za dwa dni gabinet ma być „odświeżony”. Położy to wreszcie kres plotkom i dociekaniom.

Czas już najwyższy, aby się to stało!

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Sprawa rekonstrukcji posunęła się jednak tak daleko, że dziś rano premier Grabski konferować będzie z klubami sejmowymi. Za dwa dni gabinet ma być „odświeżony”. Położy to wreszcie kres plotkom i dociekaniom.

Czas już najwyższy, aby się to stało!

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Sprawa rekonstrukcji posunęła się jednak tak daleko, że dziś rano premier Grabski konferować będzie z klubami sejmowymi. Za dwa dni gabinet ma być „odświeżony”. Położy to wreszcie kres plotkom i dociekaniom.

Czas już najwyższy, aby się to stało!

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Sprawa rekonstrukcji posunęła się jednak tak daleko, że dziś rano premier Grabski konferować będzie z klubami sejmowymi. Za dwa dni gabinet ma być „odświeżony”. Położy to wreszcie kres plotkom i dociekaniom.

Czas już najwyższy, aby się to stało!

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Sprawa rekonstrukcji posunęła się jednak tak daleko, że dziś rano premier Grabski konferować będzie z klubami sejmowymi. Za dwa dni gabinet ma być „odświeżony”. Położy to wreszcie kres plotkom i dociekaniom.

Czas już najwyższy, aby się to stało!

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Sprawa rekonstrukcji posunęła się jednak tak daleko, że dziś rano premier Grabski konferować będzie z klubami sejmowymi. Za dwa dni gabinet ma być „odświeżony”. Położy to wreszcie kres plotkom i dociekaniom.

Czas już najwyższy, aby się to stało!

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Sprawa rekonstrukcji posunęła się jednak tak daleko, że dziś rano premier Grabski konferować będzie z klubami sejmowymi. Za dwa dni gabinet ma być „odświeżony”. Położy to wreszcie kres plotkom i dociekaniom.

Czas już najwyższy, aby się to stało!

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Sprawa rekonstrukcji posunęła się jednak tak daleko, że dziś rano premier Grabski konferować będzie z klubami sejmowymi. Za dwa dni gabinet ma być „odświeżony”. Położy to wreszcie kres plotkom i dociekaniom.

Czas już najwyższy, aby się to stało!

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Sprawa rekonstrukcji posunęła się jednak tak daleko, że dziś rano premier Grabski konferować będzie z klubami sejmowymi. Za dwa dni gabinet ma być „odświeżony”. Położy to wreszcie kres plotkom i dociekaniom.

Czas już najwyższy, aby się to stało!

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Sprawa rekonstrukcji posunęła się jednak tak daleko, że dziś rano premier Grabski konferować będzie z klubami sejmowymi. Za dwa dni gabinet ma być „odświeżony”. Położy to wreszcie kres plotkom i dociekaniom.

Czas już najwyższy, aby się to stało!

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Sprawa rekonstrukcji posunęła się jednak tak daleko, że dziś rano premier Grabski konferować będzie z klubami sejmowymi. Za dwa dni gabinet ma być „odświeżony”. Położy to wreszcie kres plotkom i dociekaniom.

Czas już najwyższy, aby się to stało!

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Sprawa rekonstrukcji posunęła się jednak tak daleko, że dziś rano premier Grabski konferować będzie z klubami sejmowymi. Za dwa dni gabinet ma być „odświeżony”. Położy to wreszcie kres plotkom i dociekaniom.

Czas już najwyższy, aby się to stało!

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Sprawa rekonstrukcji posunęła się jednak tak daleko, że dziś rano premier Grabski konferować będzie z klubami sejmowymi. Za dwa dni gabinet ma być „odświeżony”. Położy to wreszcie kres plotkom i dociekaniom.

Czas już najwyższy, aby się to stało!

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Sprawa rekonstrukcji posunęła się jednak tak daleko, że dziś rano premier Grabski konferować będzie z klubami sejmowymi. Za dwa dni gabinet ma być „odświeżony”. Położy to wreszcie kres plotkom i dociekaniom.

Czas już najwyższy, aby się to stało!

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Sprawa rekonstrukcji posunęła się jednak tak daleko, że dziś rano premier Grabski konferować będzie z klubami sejmowymi. Za dwa dni gabinet ma być „odświeżony”. Położy to wreszcie kres plotkom i dociekaniom.

Czas już najwyższy, aby się to stało!

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Sprawa rekonstrukcji posunęła się jednak tak daleko, że dziś rano premier Grabski konferować będzie z klubami sejmowymi. Za dwa dni gabinet ma być „odświeżony”. Położy to wreszcie kres plotkom i dociekaniom.

Czas już najwyższy, aby się to stało!

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Sprawa rekonstrukcji posunęła się jednak tak daleko, że dziś rano premier Grabski konferować będzie z klubami sejmowymi. Za dwa dni gabinet ma być „odświeżony”. Położy to wreszcie kres plotkom i dociekaniom.

Czas już najwyższy, aby się to stało!

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Sprawa rekonstrukcji posunęła się jednak tak daleko, że dziś rano premier Grabski konferować będzie z klubami sejmowymi. Za dwa dni gabinet ma być „odświeżony”. Położy to wreszcie kres plotkom i dociekaniom.

Czas już najwyższy, aby się to stało!

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Sprawa rekonstrukcji posunęła się jednak tak daleko, że dziś rano premier Grabski konferować będzie z klubami sejmowymi. Za dwa dni gabinet ma być „odświeżony”. Położy to wreszcie kres plotkom i dociekaniom.

Czas już najwyższy, aby się to stało!

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Sprawa rekonstrukcji posunęła się jednak tak daleko, że dziś rano premier Grabski konferować będzie z klubami sejmowymi. Za dwa dni gabinet ma być „odświeżony”. Położy to wreszcie kres plotkom i dociekaniom.

Czas już najwyższy, aby się to stało!

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Sprawa rekonstrukcji posunęła się jednak tak daleko, że dziś rano premier Grabski konferować będzie z klubami sejmowymi. Za dwa dni gabinet ma być „odświeżony”. Położy to wreszcie kres plotkom i dociekaniom.

Czas już najwyższy, aby się to stało!

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Sprawa rekonstrukcji posunęła się jednak tak daleko, że dziś rano premier Grabski konferować będzie z klubami sejmowymi. Za dwa dni gabinet ma być „odświeżony”. Położy to wreszcie kres plotkom i dociekaniom.

Czas już najwyższy, aby się to stało!

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Sprawa rekonstrukcji posunęła się jednak tak daleko, że dziś rano premier Grabski konferować będzie z klubami sejmowymi. Za dwa dni gabinet ma być „odświeżony”. Położy to wreszcie kres plotkom i dociekaniom.

Czas już najwyższy, aby się to stało!

Wzajemnie się do ministerium sprawiedliwości, pos. ks. Wójcicki ma objąć pracę i opiekę społeczną, posel... i t. d. aż do skutku.

Dodatkowe kredyty dla min. spr. wewnętrznych Zakwaterowanie wojska

WARSZAWA 13. 11. Zamiast plenarnego posiedzenia Sejmu, obradowały wczoraj liczne komisje, z których przysłały najważniejsze:

Przewidywaliśmy więc komisię budżetową zajmowała się w dalszym ciągu dodatkową ustawą skarbową na rok bieżący w części, dotyczącej ministerium spraw wewnętrznych.

W dyskusji na pierwszy plan wysunęła się sprawa bezpieczeństwa na Kresach wschodnich.

W rezultacie, pomimo opozycji pos. Wasyńczyka (nkr.), dotychczasowe kredyty dla min. spraw wewnętrznych, uchwalono. Rząd na posiedzeniu tem reprezentowali: wiceminister Obładowski, dowódca korpusu ochrany pogranicza — gen. Mikiewicz, oraz komendant główny policji — p. Poręcki.

Włączone komisje: wojskowa, prawnicza zajęły w trzecim czytaniu

P. Bertoni ma zostać posłem w Wiedniu

WARSZAWA 13. 11. (b) Jak już o tem donosiliśmy wczoraj, nasz przedstawiciel w Wiedniu, pos. Lasocki, obejmie oselstwo w Pradze.

Jako nowego posła polskiego przy rządzie austriackim wyznaczył obecny dyrektor departamentu administracyjnego w ministerstwie spraw zagranicznych, p. Bertoni.

Ustawa dziennikarska

WARSZAWA 13. 11. W dniu wczorajszym pod przewodnictwem pos. Marka (PS), sejmowa komisja prawnicza zajmowała się ustawą dziennikarską i przyjęła artykuły, dotyczące: wydawania i dystrybucji, zakresu działalności dziennikarskiej związków zawodowych, oraz umów zbiorowych i osobistych. Referował pos. Kłemiński (Piast)

Organizatorzy zamachu na wzięcie wojskowe przed sądem

Sprawa tajemniczego auta wyjaśnia się

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA 13. 11. W drugim dniu rozpraw po przerwie na uwagę zasługuje jedynie zeznanie niejakiego Kłisza, szofera owego

tajemniczego auta.

którem zamachowcy zamierzali uwięzić Baginski i Wiczor-kiewicza. Świadek z całą stanowczością poznał Machniewicza, jako tego, który wynajął tego taksówkarza i kazał się wjechać na Leszno, gdzie się zatrzymał i gdzie po jakimś czasie nastąpił zamach. Kłisza poznał z Machniewicza, którego znów poznał z zamachowcem zwanym swym siostrą. Zalewski przyszedł kiedyś do niego i brwiowcem i oświadczył, że osobiście ów będzie w jego imieniu

na Leszno, gdzie znikł i po strzałach do Okelskiego więcej do samochodu nie wrócił, świadek nie miał już zaufania do tych pasażerów i ilekroć później zwracał się do niego z tej strony o wynajem samochodu, zawsze odmawiał. W przeddzień zamachu na wzięcie Machniewicza usilnie zabiegał by świadek wynajął samochód

na całą noc.

na co jednak Kłisza się nie zgodził. Kiedyś nawet świadek powiedział Steinwurtzowi wręcz, że czuje w postępowaniu jego jakąś nieczystą sprawę, bo się więc zaplątał w konflikt z policją, zwłaszcza że ma żonę i dzieci; na to otrzymał odpowiedź, iż w razie wypadku żona i dzieci świadka zostaną zabezpieczone.

Reszta świadków zbadanych w dniu wczorajszym do sprawy nie wniosła nowego. Świadek Leffer, szwagier Walewskiego, który badany w dniu 11 marca r. b. przez policję i sędziego śledczego złożył

Procenty od zaliczek urzędniczych są przedmiotem specjalnych rozważań ministerjum skarbu

Jest nadzieja, że będą zniesione

WARSZAWA 13. 11. W zakresie zaliczek dla urzędników ustawa pragmatyczna nie zezwala na pobieranie odsetek. Tymczasem w praktyce zaliczki stracone są z uwzględnieniem wzrostu cen, odpowiednio do wzrostu drożyzny, co powoduje, iż urzędnik oplać faktycznie wygórowane

nawet procenty. Np. w listopadzie wyniosłyby one 7 proc. miesięcznie. Obecnie, jak się dowiadujemy, ministerjum skarbu poddało zasady spłacania zaliczek ponownym rozważaniom, wobec czego istnieje nadzieja, że ten niegodny z ustawą pragmatyczną zwyczaj przestanie być stosowany.

Skarb Polski nie poniesie strat z powodu niedbałej roboty mennic zagranicznych

Złe wykonane dwuzłotówki zostaną przesztancowane na koszt winnych

Wywiad Naszego pisma z dyrektorem mennicy p. Aleksandrowiczem

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA 13. 11. (w.) Widomym znakiem siły i trwałości

naszej waluty były pierwsze srebrne monety, które Bank Polski wypuścił na początku b. m. Ludzie zmęczeni nawałem papierowej bezwartościowości, owoić się z myślą, że złoty chociaż papierowy, przedstawia jakąś wartość i siłę.

Z niecierpliwością też oczekiwano pierwszej brzościwej monety.

Niestety spotkał nas zawód i to bolesny.

Pierwszego listopada ukazały się w obiegu

dawno oczekiwane dwuzłotówki, lecz w jakiej oślakanej szacie.

Wszystkie opinie społeczne stawa odnosiły się do nowych monet i ich jakości, wyzybano się ich, oblegano kasy Banku Polskiego.

O nieszczęśliwych dwuzłotówkach zaczęły krążyć

plotki i oszczerstwa na które zresztą nie zasługiwały.

Były niedbale i niestaranie wykonane, ale nie więcej.

Abym przerwać plotki krążące o tej monecie udaliśmy się do dyrektora mennicy polskiej p. Aleksandrowicza z prośbą o wyjaśnienie.

W prowizorycznym gabinecie, gdyż mennica nasza jeszcze się buduje i tylko częściowo jest uruchomiona, przyjmując nas zasłuchany twórca fabryki naszych pieniędzy, niestrudzony zbieracz złota i srebra dla skarbu państwa.

Pierwsze pytanie, które ciśnie nam się na usta, to — dlaczego zamawiamy pieniądze zagranicą.

— Potrzebujemy

1 i pół miliona sztuk.

abyśmy nasycić nasz rynek. Na całym świecie nie ma takiej mennicy, która byłaby w stanie w przepisany, przez p. ministra skarbu, czasie wykonać taką ilość monet. Całkowicie zmoutowaliśmy

naszą mennicę, potrzebowałyby, pracując na dwie zmiany,

aby wykonać taką ilość.

— Czy faktycznie wypuszczone dwuzłotówki posiadają takie

zasadnicze defekty?

— Monety te, pod względem

zawartości srebra i wagi nie pozostawiają nic do życzenia.

I pod tym względem mennice, które wykonały obelstunek, wywazywały się bez zarzutu.

Co się zaś tyczy wykonania to jest ono do najwyższego stopnia

niedbale i niestaranie.

Mennice tłomaczy się tem, że miały bardzo mało czasu na wykonanie obelstunku i dlatego monety wypadły tak niespektownie.

— A jaki będzie dalszy los tych destruktyw?

— Zaraz po otrzymaniu

zadanych strat nie poniesie.

Jak wynika z pertraktacji, które prowadzą, monety będą wycofane z obiegu, przetopione i przesztancowane

na koszt mennic.

Nie ulega wątpliwości, że następne emisje będą odnowiały wszystkim wymaganiom.

Na zakończenie pan dyrektor wyraził przekonanie, że

bogom mennic, którym powierzyliśmy wykonanie naszych pieniędzy, nie zostanie narażony na szwank.

Dwuzłotówki, które tak niefortunnie sdebiutowały u nas, zostały wykonane w dwóch mennicach:

W Anglii w Birminghamie w mennicy prywatnej, ale pod kontrolą

królewskiej mennicy w Londynie, oraz w Filadelfii w państwowej mennicy Stanów Zjednoczonych.

Królewska mennica w Anglii, jedna z najstarszych i ciesząca się

zasłużoną opinią.

zarówno jak i amerykańska, bez wątpliwości, naprawia krzywdę, która wyrządziła Polsce, a tym samym uratowała swoją skompromitowaną renomę.

Mennica polska szykuje się już do bicia srebrnych monet i niebawem do tego przystąpi.

Ważne jest, aby były to dobre.

Korzystając z uprzejmości p. Aleksandrowicza mogliśmy oglądać próbne sztuki, przy których destrukty angielskie i amerykańskie dopiero wyglądały opłakanie.

Sympatycy komunistów zrzucili maskę

(waz). Oddawna przewidywana secesja w „Wyzwoleniu” nastąpiła wczoraj. Cztery postowie, a to: Bon, Helowacz, Szapiel i Wojewódzki, wbrew uchwale klubu, głosowali z innymi ugrupowaniami za wyrażeniem nieufności rządowi. Bezpośrednio potem wręczyli prezesowi klubu, p. Waleronowi oświadczenie, którego konkluzja opiewa:

— Wyjść musimy, bo już wielki czas rozpocząć walkę o to wszystko, o co „Wyzwolenie” nie walczyło, a o co my walczyć będziemy.

Trzy bite strony pisma maszynowego wypełnione są wyliczeniem zasad, o które „Wyzwolenie” nie walczyło. Konkluzja przed chwilą przytoczona sączy się i wyświetla na ekranie poglądów, jakie zawsze wyjawskrawiają się w wyobraźni przeciętnej a niezrównoważonej. A nasze Kresy są ojczyzną najbiedniejszych działolagów politycznych.

Oświadczenie napisane jest potoczyscie i ogólnie, a wzrusza pacholecym wprost rozumem. Bo czyż nie czujemy brzmia zarzut uczyniony klubowi:

„Dwa razy mogliśmy być wydrzeć władzę kapitalistom i obszarnikom. Raz po zamordowaniu przyzdynta Na utowka i drugi raz, gdy po bohaterko przelanej krwi robotniczej na ulicach Krakowa, Tarnowa i Borysławia, padł rząd chjeno-Piasa”.

Słownie. Deklamacja należy bezsprzecznie do sztuk pięknych i ma tę właściwość, że po trafi zawsze w kozi róg zapędzić rozum.

Tak i teraz. „Mogliśmy wydrzeć władzę kapitalistom i obszarnikom”. Zdanie soczyste, ale odrobinko mocno przesadzone.

W powojennej erze głosowania powszechnego, kapitał i obszarnicy niegdzie w Europie nie sprawują już władzy bezpośrednio, gdyż warunki, na jakich opiera się parlamentaryzm obecny, władzy takiej nie służą. Jeżeli więc p. Wojewódzki i jego koledzy chcą jeszcze bezwzględniejszego obalenia kapitalizmu i obszarnictwa, to może im chodźć chyba o zniweczenie istniejącego poza Rosją sowiecką systemu gospodarczego. Skoro tak, dlaczego tego wyraźnie nie powiedzą i nie zapiszą się pod sztandar p. Łańcutkiego, jeżeli nie, poco rozrzuć młota słowami, które są tylko bańką mydlaną.

Tylko bardzo wczesnej młodoci przystoi fanfaronada.

Wczoraj na tem miejscu wyrażono przypuszczenie, że posiedzenie izby będzie nudne.

Tak też było. Dwustu trzydziestu siedmiu przeciw pięćdziesięciu dwóm głosom Izba odrzuciła wniosek o wyrażenie rządowi nieufności.

A głosowanie czterech secesjonistów „Wyzwolenia” z opozycją, było znikomą tylko emecją.

Bolszewicy przygotowują się do zdobycia Anglii

Angielski podręcznik dla użytku oficerów czerwonych

Sensacyjne rewelacje dziennika londyńskiego

Konserwatywny dziennik londyński „Morning Post” rozpoczął druk rewelacji dotyczących agitacji komunistycznej w Anglii. Tołeczka angielska nie wzbierała wstępu na terytorium Wielkiej Brytanii wszelakiego rodzaju komunistom rosyjskim, wyszukując więc gościnnie zagnieździł się oni na dobre i rozpoczęli podstępna robotę, która w czas jednak została

zdemaskowana.

W jednym z swych artykułów, donosi „Morning Post” o

kursach dla „czerwonych oficerów”.

których jest zadaniem objąć dowództwo nad angielską „czerwoną armią”, w chwili wybuchu rewolucji.

Do użytku tajnej szkoły oficerskiej wydano nawet podręcznik pod niewinnym tytułem:

Czerwona rola i inne zadania.

Podręcznik ten dostał się w posiadanie redakcji. Składa się on z siedmiu rozdziałów a pod względem taktycznym niczem się nie różni od oficjalnych instrukcji dla wojsk królewskich.

Podręcznik przewiduje, iż wybuch rewolucji jest kwestią najbliższej przyszłości. Stara Anglia tak jest

przeżarta gangreną, iż nawet nie będzie próbowała stawiać cporu rewolucjonistom: samo ukazanie się na ulicach Londynu

czerwonej armii prowadzonej przez ideowo uświadomionych i pod względem

fachowym wykształconych oficerów wystarczy, aby burżazja skapitulowała.

Instrukcja dla czerwonych oficerów wymaga, aby dnia 1 maja, każdego roku, składali oni przysięgę na wierność komunistycznemu sztandarowi.

Wedle tej przysięgi, zobowiązani są czerwoni oficerowie do solidarności, ścisłego wypełniania swych obowiązków oraz do bezwzględnej tajemnicy. Uchybienie jednemu z tych zobowiązań pociąga za sobą

kare śmierci.

Instrukcja ostrzega, iż oficerowie podlegli są

naczelnemu dowództwu, które do pewnego czasu musi być zakonspirowane.

Nie wolno więc im na własną rękę dokonywać jakichkolwiek czynów, zbrojnych, lecz ciemliwie i w „w skupieniu ducha” oczekiwać mała rozkazu mobilizacyjnego.

Rewelacje ogłaszane przez „Morning Post” dowodzą, iż propaganda bolszewicka w Anglii zapuszcza głębsze korzenie, niż by się to pozornie wydawało.

Niezwykła hojność rosyjska w szafowaniu pieniędzmi, oraz brak kontroli nad cudzoziemcami wpływa pomyślnie na rozwój propagandy. Konserwatywny rząd angielski, który objął w tej chwili władzę, ma obowiązek zwrócić uwagę na grożące krajowi niebezpieczeństwo.

Rewelacje „Morning Post” wstrząsnęły opinią Londynu.

Cenzury dla urzędników państwowych

WARSZAWA 13. 11. Wczoraj departamenty administracyjne w poszczególnych ministerstwach rozpoczęły wydawanie cenzur urzędnikom.

„Ocena” dzieli się na 4 stopnie: bardzo dobry, dobry, dostateczny i niedostateczny. Pierwsze dwa stopnie, w poła-

czeniu z wysługą lat, zwalniania od obowiązku poddania się egzaminowi.

W sferach urzędniczych jedno panuje tylko życzenie: aby wysokość stopnia nie zależała od „szerokości” pleców lub wdzięku buziaka.

Ważą się losy Zawiercia

WARSZAWA 13. 11. Dziś, 11 b. m. odbędzie się w ministerjum pracy narada z zarządem zakładów przemysłowych w Zawierciu w sprawie

ewentualnego uruchomienia tych zakładów.

Uruchomienie Zawiercia dostarczy pracy tysiącom robotników.

4000 ofiar epidemii dżumy

LONDYN, 12. 11. W Maldzie zmarło około 4000 osób w tym rababiele stwierdzono, licząc kilkanaście żołnierzy angielskich. Wypadki dżumy. Dotychczas

listów zastawnych

pełnej ilości dolarowych listów zastawnych Tow. kredytu ziemskiego.

wczorajszym odbył konferencję, poczem premier Grabski i

ok Rataj.

Walki na ulicach Rzymu

w rocznicę zajęcia stolicy przez faszystów

Atak na redakcję — Napad na masonów — Karabinierzy pracują — Nocne strzały

Rzym, 1 listopada.

Burzliwa była noc z 31 października na 1 listopada na ulicach Rzymu. Był to ostatni dzień uroczystości faszystowskich z powodu rocznicy zajęcia Rzymu i obchodów w państwie. Rano odbył się w różnych salach rzymskich szereg konferencji okolicznościowych. Mówiły one

o rządzie faszystowskim. W tym celu, przed czym przemawiał Włochy: mówiono o zasługach i projektach na przyszłość.

ostro, polecano opozycję. Popołudniu odbyło się w wielkiej sali koncertowej, zwanej Augusteo, a mieszczącej 10 tysięcy ludzi, obłężenie zgromadzenia narodowe.

Przemawiał na niem inwalida niewidomy Toguoni, a obecny był cały

sztab faszystów i Mussolini.

Po tym wiece i przemówieniach grupy czarnych koszul zaczęły ze śpiewem i zawadającą miną krążyć po ulicach Rzymu. Oddziały te były widocznie podniecone, to też w kilku punktach miasta prefektura skoncentrowała mniej lub więcej dyskretnie swe sily bojowe. Były to auto ciężarowe z karabinierami, oraz

kompi karabinierzy.

Te środki ostrożności okazały się celowe. Koło godziny szóstej wieczór uformował się nagły pochód około trzech tysięcy czarnych koszul i przemaszerował ze śpiewem „Giovinezza” przez główną ulicę Rzymu, Corso Umberto, pod gmach ministerjum spraw zagranicznych w „Palazzo Chigi”. Tu na gwałtowne wezwania i owacje tłumu, ukazał się na chwilę

na balkonie Mussolini.

pozdrowił tłum rzymskim gestem wzniesionej prawicy i ramienia i wrócił do swego gabinetu do pracy.

Wówczas jednak nagle szybkim ruchem cały kilkutyślny tłum czarnych koszul odwrócił się i biegiem skierował się do pobliskiej

redakcji „Monda”.

oddalonej zaledwie o jakieś 5 minut drogi od gmachu ministerjum. Impet był taki wielki i niespodziewany, iż w pierwszej chwili karabinierzy nie wytrzymali.

Korony pekty

i napastnicy dotarli do samej bramy redakcji. Tu jednak spotkawszy się z wielką grupą ukazał się w oknach — zamykać okna! — pisał komenda z ulicy. Kto nie złączył zastosoować się do rozkazu, ujrzał skierowane przeciw sobie rewolwery, z których

posyłały się strzały.

W przeciągu godziny faszystów przebiegały puste ulice San Lorenzo, strzelając na wiat lub do okien. Zawezwane telefonicznie posłki karabinierów, przybyły na gwałt autami ciężarowymi. Karabinierzy z trudem uporał się z rozgryzaniem manifestantów. Trzeba było rozwiać całą strategię, pracowały

auta, piechota i konnica.

aby koncentrycznymi ruchami wypchnąć faszystów z bocz-

nych uliczek na główną via Tiburtina, skąd już łatwiej było zmusić ich do cofnięcia się, z kawał ich niespodzianka. Skoncentrowani w bramie piesi karabinierzy, widząc siłę natarcia, zapuścili żelazne żaluzje i zabarykadowali zamkniętą bramę. Nęgo milionera w dobrej walucie.

Nawet okien nie można było wybić, gdyż bronili ich żaluzje. Pierwszy impet tłumy przeszedł. Szybko przeformowani karabinierzy kopni

rozpoczęli natarcie.

Faszysty opierali się krótko i niebawem odepchnięci w boczne ulice, cofnęli się. Po kilku minutach atak powtórzył się, tym razem skierowany jednak został

przeciwko loży masonskiej

w pałacu „Giustiniani” się mieszczącej.

Atak ten też się nie udał, choć był upórzywy i powtarzał się kilkakrotnie.

Te dwa ataki były to najostrejsze zajścia w centrum Rzymu. Palenie dzienników o politycznych na ulicach i drobne bójki nie są godne zanotowania.

Od jedenastej jednak wieczór powtórzyły się

zajścia w dzielnicy robotniczej.

Nieznacznie skoncentrowały się drobne grupy faszystów w dzielnicy San Lorenzo, zamieszkałej wyłącznie przez robotników i słynnej dawniej jako forteca komunistów. Nagle w całej dzielnicy wśród ciszy nocnej huknęły

bojowe okrzyki faszystów.

Atak ten też się nie udał, choć był upórzywy i powtarzał się kilkakrotnie.

Te dwa ataki były to najostrejsze zajścia w centrum Rzymu. Palenie dzienników o politycznych na ulicach i drobne bójki nie są godne zanotowania.

Od jedenastej jednak wieczór powtórzyły się

zajścia w dzielnicy robotniczej.

Nieznacznie skoncentrowały się drobne grupy faszystów w dzielnicy San Lorenzo, zamieszkałej wyłącznie przez robotników i słynnej dawniej jako forteca komunistów. Nagle w całej dzielnicy wśród ciszy nocnej huknęły

bojowe okrzyki faszystów.

Atak ten też się nie udał, choć był upórzywy i powtarzał się kilkakrotnie.

Te dwa ataki były to najostrejsze zajścia w centrum Rzymu. Palenie dzienników o politycznych na ulicach i drobne bójki nie są godne zanotowania.

Od jedenastej jednak wieczór powtórzyły się

zajścia w dzielnicy robotniczej.

Nieznacznie skoncentrowały się drobne grupy faszystów w dzielnicy San Lorenzo, zamieszkałej wyłącznie przez robotników i słynnej dawniej jako forteca komunistów. Nagle w całej dzielnicy wśród ciszy nocnej huknęły

bojowe okrzyki faszystów.

Atak ten też się nie udał, choć był upórzywy i powtarzał się kilkakrotnie.

Te dwa ataki były to najostrejsze zajścia w centrum Rzymu. Palenie dzienników o politycznych na ulicach i drobne bójki nie są godne zanotowania.

Od jedenastej jednak wieczór powtórzyły się

zajścia w dzielnicy robotniczej.

Nieznacznie skoncentrowały się drobne grupy faszystów w dzielnicy San Lorenzo, zamieszkałej wyłącznie przez robotników i słynnej dawniej jako forteca komunistów. Nagle w całej dzielnicy wśród ciszy nocnej huknęły

bojowe okrzyki faszystów.

Atak ten też się nie udał, choć był upórzywy i powtarzał się kilkakrotnie.

Te dwa ataki były to najostrejsze zajścia w centrum Rzymu. Palenie dzienników o politycznych na ulicach i drobne bójki nie są godne zanotowania.

Od jedenastej jednak wieczór powtórzyły się

zajścia w dzielnicy robotniczej.

Nieznacznie skoncentrowały się drobne grupy faszystów w dzielnicy San Lorenzo, zamieszkałej wyłącznie przez robotników i słynnej dawniej jako forteca komunistów. Nagle w całej dzielnicy wśród ciszy nocnej huknęły

bojowe okrzyki faszystów.

Atak ten też się nie udał, choć był upórzywy i powtarzał się kilkakrotnie.

Te dwa ataki były to najostrejsze zajścia w centrum Rzymu. Palenie dzienników o politycznych na ulicach i drobne bójki nie są godne zanotowania.

Od jedenastej jednak wieczór powtórzyły się

zajścia w dzielnicy robotniczej.

Nieznacznie skoncentrowały się drobne grupy faszystów w dzielnicy San Lorenzo, zamieszkałej wyłącznie przez robotników i słynnej dawniej jako forteca komunistów. Nagle w całej dzielnicy wśród ciszy nocnej huknęły

bojowe okrzyki faszystów.

Atak ten też się nie udał, choć był upórzywy i powtarzał się kilkakrotnie.

Te dwa ataki były to najostrejsze zajścia w centrum Rzymu. Palenie dzienników o politycznych na ulicach i drobne bójki nie są godne zanotowania.

Od jedenastej jednak wieczór powtórzyły się

zajścia w dzielnicy robotniczej.

Nieznacznie skoncentrowały się drobne grupy faszystów w dzielnicy San Lorenzo, zamieszkałej wyłącznie przez robotników i słynnej dawniej jako forteca komunistów. Nagle w całej dzielnicy wśród ciszy nocnej huknęły

bojowe okrzyki faszystów.

Atak ten też się nie udał, choć był upórzywy i powtarzał się kilkakrotnie.

Te dwa ataki były to najostrejsze zajścia w centrum Rzymu. Palenie dzienników o politycznych na ulicach i drobne bójki nie są godne zanotowania.

Od jedenastej jednak wieczór powtórzyły się

zajścia w dzielnicy robotniczej.

Nieznacznie skoncentrowały się drobne grupy faszystów w dzielnicy San Lorenzo, zamieszkałej wyłącznie przez robotników i słynnej dawniej jako forteca komunistów. Nagle w całej dzielnicy wśród ciszy nocnej huknęły

bojowe okrzyki faszystów.

Atak ten też się nie udał, choć był upórzywy i powtarzał się kilkakrotnie.

Te dwa ataki były to najostrejsze zajścia w centrum Rzymu. Palenie dzienników o politycznych na ulicach i drobne bójki nie są godne zanotowania.

Od jedenastej jednak wieczór powtórzyły się

zajścia w dzielnicy robotniczej.

Nieznacznie skoncentrowały się drobne grupy faszystów w dzielnicy San Lorenzo, zamieszkałej wyłącznie przez robotników i słynnej dawniej jako forteca komunistów. Nagle w całej dzielnicy wśród ciszy nocnej huknęły

bojowe okrzyki faszystów.

Atak ten też się nie udał, choć był upórzywy i powtarzał się kilkakrotnie.

Te dwa ataki były to najostrejsze zajścia w centrum Rzymu. Palenie dzienników o politycznych na ulicach i drobne bójki nie są godne zanotowania.

Od jedenastej jednak wieczór powtórzyły się

zajścia w dzielnicy robotniczej.

Nieznacznie skoncentrowały się drobne grupy faszystów w dzielnicy San Lorenzo, zamieszkałej wyłącznie przez robotników i słynnej dawniej jako forteca komunistów. Nagle w całej dzielnicy wśród ciszy nocnej huknęły

bojowe okrzyki faszystów.

Atak ten też się nie udał, choć był upórzywy i powtarzał się kilkakrotnie.

Te dwa ataki były to najostrejsze zajścia w centrum Rzymu. Palenie dzienników o politycznych na ulicach i drobne bójki nie są godne zanotowania.

Od jedenastej jednak wieczór powtórzyły się

zajścia w dzielnicy robotniczej.

Nieznacznie skoncentrowały się drobne grupy faszystów w dzielnicy San Lorenzo, zamieszkałej wyłącznie przez robotników i słynnej dawniej jako forteca komunistów. Nagle w całej dzielnicy wśród ciszy nocnej huknęły

bojowe okrzyki faszystów.

Atak ten też się nie udał, choć był upórzywy i powtarzał się kilkakrotnie.

Te dwa ataki były to najostrejsze zajścia w centrum Rzymu. Palenie dzienników o politycznych na ulicach i drobne bójki nie są godne zanotowania.

Od jedenastej jednak wieczór powtórzyły się

zajścia w dzielnicy robotniczej.

Nieznacznie skoncentrowały się drobne grupy faszystów w dzielnicy San Lorenzo, zamieszkałej wyłącznie przez robotników i słynnej dawniej jako forteca komunistów. Nagle w całej dzielnicy wśród ciszy nocnej huknęły

bojowe okrzyki faszystów.

Atak ten też się nie udał, choć był upórzywy i powtarzał się kilkakrotnie.

Te dwa ataki były to najostrejsze zajścia w centrum Rzymu. Palenie dzienników o politycznych na ulicach i drobne bójki nie są godne zanotowania.

Od jedenastej jednak wieczór powtórzyły się

zajścia w dzielnicy robotniczej.

Nieznacznie skoncentrowały się drobne grupy faszystów w dzielnicy San Lorenzo, zamieszkałej wyłącznie przez robotników i słynnej dawniej jako forteca komunistów. Nagle w całej dzielnicy wśród ciszy nocnej huknęły

bojowe okrzyki faszystów.

Atak ten też się nie udał, choć był upórzywy i powtarzał się kilkakrotnie.

Te dwa ataki były to najostrejsze zajścia w centrum Rzymu. Palenie dzienników o politycznych na ulicach i drobne bójki nie są godne zanotowania.

Od jedenastej jednak wieczór powtórzyły się

zajścia w dzielnicy robotniczej.

Nieznacznie skoncentrowały się drobne grupy faszystów w dzielnicy San Lorenzo, zamieszkałej wyłącznie przez robotników i słynnej dawniej jako forteca komunistów. Nagle w całej dzielnicy wśród ciszy nocnej huknęły

bojowe okrzyki faszystów.

Atak ten też się nie udał, choć był upórzywy i powtarzał się kilkakrotnie.

Te dwa ataki były to najostrejsze zajścia w centrum Rzymu. Palenie dzienników o politycznych na ulicach i drobne bójki nie są godne zanotowania.

Od jedenastej jednak wieczór powtórzyły się

zajścia w dzielnicy robotniczej.

Nieznacznie skoncentrowały się drobne grupy faszystów w dzielnicy San Lorenzo, zamieszkałej wyłącznie przez robotników i słynnej dawniej jako forteca komunistów. Nagle w całej dzielnicy wśród ciszy nocnej huknęły

bojowe okrzyki faszystów.

Atak ten też się nie udał, choć był upórzywy i powtarzał się kilkakrotnie.

Te dwa ataki były to najostrejsze zajścia w centrum Rzymu. Palenie dzienników o politycznych na ulicach i drobne bójki nie są godne zanotowania.

Od jedenastej jednak wieczór powtórzyły się

zajścia w dzielnicy robotniczej.

Nieznacznie skoncentrowały się drobne grupy faszystów w dzielnicy San Lorenzo, zamieszkałej wyłącznie przez robotników i słynnej dawniej jako forteca komunistów. Nagle w całej dzielnicy wśród ciszy nocnej huknęły

bojowe okrzyki faszystów.

Atak ten też się nie udał, choć był upórzywy i powtarzał się kilkakrotnie.

Te dwa ataki były to najostrejsze zajścia w centrum Rzymu. Palenie dzienników o politycznych na ulicach i drobne bójki nie są godne zanotowania.

Od jedenastej jednak wieczór powtórzyły się

zajścia w dzielnicy robotniczej.

Nieznacznie skoncentrowały się drobne grupy faszystów w dzielnicy San Lorenzo, zamieszkałej wyłącznie przez robotników i słynnej dawniej jako forteca komunistów. Nagle w całej dzielnicy wśród ciszy nocnej huknęły

bojowe okrzyki faszystów.

Atak ten też się nie udał, choć był upórzywy i powtarzał się kilkakrotnie.

Te dwa ataki były to najostrejsze zajścia w centrum Rzymu. Palenie dzienników o politycznych na ulicach i drobne bójki nie są godne zanotowania.

Od jedenastej jednak wieczór powtórzyły się

zajścia w dzielnicy robotniczej.

Nieznacznie skoncentrowały się drobne grupy faszystów w dzielnicy San Lorenzo, zamieszkałej wyłącznie przez robotników i słynnej dawniej jako forteca komunistów. Nagle w całej dzielnicy wśród ciszy nocnej huknęły

bojowe okrzyki faszystów.

Atak ten też się nie udał, choć był upórzywy i powtarzał się kilkakrotnie.

Te dwa ataki były to najostrejsze zajścia w centrum Rzymu. Palenie dzienników o politycznych na ulicach i drobne bójki nie są godne zanotowania.

Od jedenastej jednak wieczór powtórzyły się

zajścia w dzielnicy robotniczej.

Nieznacznie skoncentrowały się drobne grupy faszystów w dzielnicy San Lorenzo, zamieszkałej wyłącznie przez robotników i słynnej dawniej jako forteca komunistów. Nagle w całej dzielnicy wśród ciszy nocnej huknęły

bojowe okrzyki faszystów.

Atak ten też się nie udał, choć był upórzywy i powtarzał się kilkakrotnie.

Te dwa ataki były to najostrejsze zajścia w centrum Rzymu. Palenie dzienników o politycznych na ulicach i drobne bójki nie są godne zanotowania.

Od jedenastej jednak wieczór powtórzyły się

zajścia w dzielnicy robotniczej.

Nieznacznie skoncentrowały się drobne grupy faszystów w dzielnicy San Lorenzo, zamieszkałej wyłącznie przez robotników i słynnej dawniej jako forteca komunistów. Nagle w całej dzielnicy wśród ciszy nocnej huknęły

bojowe okrzyki faszystów.

Atak ten też się nie udał, choć był upórzywy i powtarzał się kilkakrotnie.

Te dwa ataki były to najostrejsze zajścia w centrum Rzymu. Palenie dzienników o politycznych na ulicach i drobne bójki nie są godne zanotowania.

Od jedenastej jednak wieczór powtórzyły się

zajścia w dzielnicy robotniczej.

Nieznacznie skoncentrowały się drobne grupy faszystów w dzielnicy San Lorenzo, zamieszkałej wyłącznie przez robotników i słynnej dawniej jako forteca komunistów. Nagle w całej dzielnicy wśród ciszy nocnej huknęły

bojowe okrzyki faszystów.

Atak ten też się nie udał, choć był upórzywy i powtarzał się kilkakrotnie.

Te dwa ataki były to najostrejsze zajścia w centrum Rzymu. Palenie dzienników o politycznych na ulicach i drobne bójki nie są godne zanotowania.

Od jedenastej jednak wieczór powtórzyły się

zajścia w dzielnicy robotniczej.

Nieznacznie skoncentrowały się drobne grupy faszystów w dzielnicy San Lorenzo, zamieszkałej wyłącznie przez robotników i słynnej dawniej jako forteca komunistów. Nagle w całej dzielnicy wśród ciszy nocnej huknęły

bojowe okrzyki faszystów.

Atak ten też się nie udał, choć był upórzywy i powtarzał się kilkakrotnie.

Te dwa ataki były to najostrejsze zajścia w centrum Rzymu. Palenie dzienników o politycznych na ulicach i drobne bójki nie są godne zanotowania.

Od jedenastej jednak wieczór powtórzyły się

zajścia w dzielnicy robotniczej.

Nieznacznie skoncentrowały się drobne grupy faszystów w dzielnicy San Lorenzo, zamieszkałej wyłącznie przez robotników i słynnej dawniej jako forteca komunistów. Nagle w całej dzielnicy wśród ciszy nocnej huknęły

bojowe okrzyki faszystów.

Atak ten też się nie udał, choć był upórzywy i powtarzał się kilkakrotnie.

Te dwa ataki były to najostrejsze zajścia w centrum Rzymu. Palenie dzienników o politycznych na ulicach i drobne bójki nie są godne zanotowania.

Od jedenastej jednak wieczór powtórzyły się

zajścia w dzielnicy robotniczej.

Nieznacznie skoncentrowały się drobne grupy faszystów w dzielnicy San Lorenzo, zamieszkałej wyłącznie przez robotników i słynnej dawniej jako forteca komunistów. Nagle w całej dzielnicy wśród ciszy nocnej huknęły

bojowe okrzyki faszystów.

Atak ten też się nie udał, choć był upórzywy i powtarzał się kilkakrotnie.

Te dwa ataki były to najostrejsze zajścia w centrum Rzymu. Palenie dzienników o politycznych na ulicach i drobne bójki nie są godne zanotowania.

Od jedenastej jednak wieczór powtórzyły się

zajścia w dzielnicy robotniczej.

Nieznacznie skoncentrowały się drobne grupy faszystów w dzielnicy San Lorenzo, zamieszkałej wyłącznie przez robotników i słynnej dawniej jako forteca komunistów. Nagle w całej dzielnicy wśród ciszy nocnej huknęły

bojowe okrzyki faszystów.

Atak ten też się nie udał, choć był upórzywy i powtarzał się kilkakrotnie.

Te dwa ataki były to najostrejsze zajścia w centrum Rzymu. Palenie dzienników o politycznych na ulicach i drobne bójki nie są godne zanotowania.

Od jedenastej jednak wieczór powtórzyły się

zajścia w dzielnicy robotniczej.

Nieznacznie skoncentrowały się drobne grupy faszystów w dzielnicy San Lorenzo, zamieszkałej wyłącznie przez robotników i słynnej dawniej jako forteca komunistów. Nagle w całej dzielnicy wśród ciszy nocnej huknęły

bojowe okrzyki faszystów.

Atak ten też się nie udał, choć był upórzywy i powtarzał się kilkakrotnie.

Te dwa ataki były to najostrejsze zajścia w centrum Rzymu. Palenie dzienników o politycznych na ulicach i drobne bójki nie są godne zanotowania.

Samorządabrał się poważnie do walki z nierządem w gospodarce miejskiej

(—) *Witold Filimowski*
Komendant Okręgu Policji
Państwowej w Białymstoku
9 czerwca 1923 roku.

na Woj. Białostockie: Franciszek Sobczyk.

muszą możliwość wielorakiej
interpelacji. W myśl uchwały

pełnej komisji tramwajowej Magistrat zwrócił się o opinię fachową do p. inż. Kühna w Warszawie. P. inż. Kühn przyrzekł chętnie swoją pomoc, lecz zażądał przedłożenia sobie propozycji pełnomocnika T-w-belgijskiego tramwajów, oraz zastrzegł sobie pewien czas do przestudjowania koncesji konnych tramwajów białostockich. Po opracowaniu warunków koncesji przez ściślejszą komisję i po uzgodnieniu ich z opinią p. inż. Kühna spodziewamy się, że już może w niedługim czasie nie będziemy mówić o tramwajach, lecz naprawdę nimileżdzić.

Wiadomości białostockie w kilku wierszach.

Magistrat ogłosił nowe przepisy o czasie pracy w zakładach handlowych. Przepisy mają moc prawną z dn. 13 XI r.b.

Czytanie Dziennik Białostocki

Towary kolonjalne i delikatesy.
Karty do gry.

Z poważaniem ZARZĄD.

prof. I. KOROBKOWA.

Koleżny przegląd młd.

Brenera zam pr
Młocinski N

Bielska Drukarnia w Krakowie. Sp. Akc., ul. Warszawska 61.